











# Amerykański sposób życia



**Horacy Safrin**  
**Dwa nagrobki**

**REDAKTORA**  
**„SCHLESISCHE RUNDSCHAU”**  
Słask kojarzył z Mongolią,  
„Złotą rzekę” z Wisłą,  
sz udlawiał się „kaczką”  
własnego pomysłu.

**ZWOLENNIKA ALKOHOLU**  
Nos miał wiecznie czerwony,  
mgłą zasnutą oczy,  
i zalewał robaka,  
na co, teraz tacy.

Bawił się w „kolo” czy w „chowanego” — to dobre dla zacofanej Europy. Dzieci amerykańskie mogą wesołej spędzić swój czas — jak wynika z artykułu w popularnym amerykańskim czasopiśmie kobiecym „Ladies Home Journal”, z którego wzięliśmy zamieszczone powyżej zdjęcie.

Dzieci amerykańskie bawią się w „Koreę”. Karabiny są prawdziwe. Na razie jeszcze bez kul. „Jeńców” wziętych podczas „wojny” po prostu się rozstrzelał tak jak to często widzieliśmy owi chłopcy w kinie, czy słyszeli z opowiadań w swoich domach.

Z tych dzieci wyrosną na pewno do brzy... mordercy.

Postacie literatury światowej

## Henryk Mann

Zaledwie w kilka miesięcy po ucieczce Henryka Manna z faszystowskich Niemiec, bo już w maju 1933 r. spalono na jednym z placów berlińskich dzieła postępowych pisarzy niemieckich. Na stosie tym płonęły także powieści Henryka Manna: „W kraju pasibrzuchów” (1900), „Poddany” (1914), „Biedacy” (1917), „Głowa” (1925) i inne.

Akt nienawiści ze strony faszystów hitlerowskich uzasadniony. Naród niemiecki czcił bowiem w H. Mannie, według słów prezydenta Wilhelma Piecka, „jednego z wielkich demokratów, którzy już w cesarstwie Hohenzollernów mieli odwagę przyznać się do największej siły demokracji — do socjalistycznego ruchu robotniczego”.

Jako krytyczny obserwator epoki kaiserowskiej i republiki weimarskiej nie zadowolili się jedynie wierszami fotografiami ich społeczeństwa, lecz porwany przez swój temperament dążył do zburzenia oszukańczej fasady, okrywającej zgniliznę ustroju kapitalistycznego. W tym widział swoją misję i pełnił ją wierne do końca życia.

Takie nastawienie pozwoliło mu dojrzeć drogę, po której faszyzm

\*\*\*\*\*

### Kącik praktyczny

#### Jak fotografować

Nieodłącznym towarzyszem wszelkich wycieczek jest aparat fotograficzny. Do godne warunki sprzedaży sprawiły, że stał się on bardzo popularny i chętnie nabywany jest przez ludzi pracy. Nade szło już lato, okres urlopów, wczasów i obozów — okres pracy fotoamatatorów. Dla tych wszystkich, którzy pragną ku pić aparat fotograficzny lub kupiwszy go nie umieją się jeszcze nim dobrze posługiwać, będziemy zamieszczać krótkie artykułki, poświęcone fotografice.

Na wstępie — jaki aparat kupić?

Rozróżniamy trzy zasadnicze grupy aparatów: na błony zwijane, aparaty małoobrazkowe i lustrzanki.

Aparaty na błony zwijane mogą mieć format 4x4 cm, 4,5x6 cm, 6x6 cm i 6x9 cm. Tymi aparatami można robić zdjęcia bez potrzeby ich powiększenia. Są wśród nich aparaty zupełnie proste, jak i naprawdę skomplikowane modele.

Aparaty małoobrazkowe będą cennym nabytkiem dla tych, którzy chcą fotografować w każdej okoliczności i robić zdjęcia jedno za drugim. Trzeba jednak pamiętać, że zdjęcia z tych aparatów muszą być powiększane.

O ile ktoś nie zna się jeszcze na fotografii, a chce dokonywać pięknych zdjęć i to bez potrzeby powiększenia, powinien zapoznać się z tzw. „lustrzankę”.

\*\*\*\*\*

#### PRZYSŁOWIE POPRAWIONE

Kłamstwo (Głos Ameryki) ma krótkie nogi (fale), daleko nie zajdzie.



## Turcja wypada najtaniej Ile kosztuje żołnierz?

Dobry kupiec stara się zawsze o to, ażeby wykalkulować jak najtaniej swój towar: a Amerykanie są, jak wiadomo, dobrymi kupcami.

W związku z przystąpieniem Turcji do paktu atlantyckiego prasa amerykańska rozpyływała się w zachwycie nad wykazaniem, jak tanio kosztuje tureckie mięso armatnie...

— Oplaca się — pisali amerykańscy publicyści — inwestować pieniądze w tureckie brojeń, ponieważ turecki żołnierz jest o wiele tańszy, aniżeli amerykański.

Korespondent tygodnika „Time”, James Bell dowiódł nawet tego z ołówkiem w ręku: „Rekrut kosztuje w Turcji bardzo tanio. Amerykańska komisja wojskowa obliczyła, że tureckiego żołnierza łącznie z jego uzbrojeniem, umundurowaniem i wyżywieniem rocznym można mieć już za pięćset dolarów, podczas kiedy amerykański piechur kosztuje rocznie dwa tysiące siedemset dolarów”.

Czyli, inaczej mówiąc, za te same pieniądze można otrzymać w Turcji prawie sześciokrotnie większą porcję armatniego żeru. Taniec, jak barszcz, nieprawdaż?

Amerykańscy kalkulatorzy wyliczyli również, że europejskich żołdaków, a przede wszystkim zachodnio-niemieckich, będą mogli werbować za parę centów więcej niż tureckich, w sumie jednak wypadnie to znacznie taniej, niż

\*\*\*\*\*

## Tego nie znasz

Amerikanin zwiedzający Monachium, zatrzymuje się przed pomnikiem Schillera.

— To jest największy niemiecki poeta — wyjaśniła mu jeden z przechodniów.

— O key — odpowiada Amerykanin. — Ja go znam bardzo dobrze. Tylko u nas w Stanach nazywamy go Goethe...

\*\*\*\*\*

przy tworzeniu armii wyłącznie z Amerykanów.

Jednakże skrupulatni ci kalkulatorzy rozumieją wkrótce, że pomylili się w swoich obliczeniach, bo nie wszystko można kupić za dolary...

### „Bohaterzy” z Kozydo



Oficer amerykański do żołnierza:

— Wręczam panu medal za waleczność. Wczoraj znowu zabił pan pięciu bezbronnych jeńców...  
(Daily Worker, Londyn)

## Jak powstawały rasy (Bajka hinduska)

Kiedy wielki Brama stworzył świat, postanowił zaludnić go.

Najpierw stworzył różne zwierzęta, a później pierwszego człowieka.

Ponieważ jednak doszedł do wniosku, że jeden człowiek nie wystarczy, stworzył jeszcze dodatkowo kilku innych. Wszyscy oni byli dobrze wykończeni — jednakże skóra ich była zupełnie bezbarwna.

Dokola przepływało wiele rzek. Brama kazał pierwszemu człowiekowi przejść przez jedną z nich, a kiedy ów znalazł się na drugim brzegu, pokazało się, że woda tej rzeki zabarwiła jego skórę na czar no.

Brama posłał drugiego człowieka na przeciwległy brzeg innej rzeki. A kiedy ten wyszedł z wody — był złoty.

Następnie kazał Brama przejść trzeciemu człowiekowi przez trzecią rzekę. A tego z kolei woda zabarwiła na czerwono.

Teraz kazał Brama przejść czwartemu człowiekowi czwartą rzekę. On jednak wzdrygał się i wahał. Stał długo nad wodą, aż wreszcie, ująwszy się pod bok, zawołał:

— Hej, boy! Podejż no tutaj i przentes mnie!  
Ten czwarty człowiek pozostał biały. Był to Anglik.  
Tlum. C.

\*\*\*\*\*

## Czy jesteś cierpliw?

Jesteśmy niemal pewni, że pogoda dzisiaj dopisze i że czytanie własnej gazety, siedząc gdzieś pod drzewem pod miejskiego ogrodu, czy też odpoczywając po trudach tygodnia na łączce koło Zgierzka lub na polanie tuszyńskiego lasu. Obok was bawią się dzieci, siedzi żona, ewentualnie inni członkowie rodziny.

Toteż i nasza dzisiejsza zagadka będzie się obracała wokół tematów rodzinnych.

Było więc trzech chłopców i troje dziewcząt, którzy mieli razem 16 jabłek. Rozdzielili je między sobą w taki sposób: Hanka dostała jedno, Marysia dostała 2, a Basia 3 jabłka. Józio dostał tyle co i jego siostra, Stefan dwa razy więcej od siostry, a Janek trzy razy tyle co jego siostra. Znajdźcie te trzy pary rodzeństw.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do najbliższego czwartku pod adresem: Redakcja „Expressu Ilustrowanego”, Łódź, Piotrkowska 40a z zaznaczeniem na kopercie „Dział zagadek”.

Rozwiązanie zagadki z ubiegłego tygodnia: Kierownik „zapomniałski” sprzedał 98 reszek materiału. Otrzymał za nie 4.837 zł 28 gr.

W wyniku losowania kszątki otrzymują: Krystyna Stępień, Łódź, ul. Targowa 47, Henryk Eajduk, Szczecin, Jagiellońska 7, Amelia Olszacka, Łódź, ul. Wojska Polskiego 56.

## Czego nikomu nie życzymy



## Skirli Posady sikory

Sikora pracowała w lesie sosnowym i jodłowym.

- Gdzie sikora?
- W sosnowym.
- Gdzie sikora?
- W jodłowym.

A sikory nie ma ani w sosnowym, ani w jodłowym! Lata po wioskach po kominkach!

## Włcze pertraktacje

Przy okrągłym stole na pokładzie awionatki Wilki konferowały z Zającami.

Niby że i my, Wilki, również cierpimy i wskutek epidemii i wsku tek pożarów leśnych. Ze niby i Wilki i Zające mają wspólną ojczyznę — las, a więc interesy wlicze i zajęce są jednakowe. Dlatego należy popierać się wzajemnie i to z całą ofiarnością, oddając jeden drugiemu wszystko włącznie z własnym mięsem. To rzecz naturalna.

A więc niech Zające, kiedy zechcą, jedzą wilcze mięso, a Wilki — zajęce.



No, a za to, że Zające mają krótsze ogony niż Wilki, to Zające dadzą kiedyś przy okazji Wilkom za to odszkodowanie. Ale co do tego Wilki nie będą się specjalnie upierać!

## Niedźwiedź w teatrze

Poszedł Niedźwiedź do teatru. I nic stamtąd nie wyniósł, oprócz własnego płaszcza i kaloszy.

- Pytają go:
- No, jak tam, dobrze było?
  - Dobrze.
  - A może niezupełnie dobrze?
  - Tak, nie bardzo dobrze.
  - A może tyś wcale nie był w teatrze?
  - Nie, byłem!
  - Więc co ci zostało po tym teatrze?



Niedźwiedź zapłakał.

— Odsiedziałem wszystkie akty, wysłuchałem wszystkich aktorów, a wy znowu mnie męczyciel

- Co? Sztuka kiepska?
- No tak, kiepska!
- Ech, Niedźwiedziu, Niedźwiedziu! Nic nie rozumiałeś z teatru! W teatrze jest wszystko umowne! To jest umownie zła sztuka, a w rzeczywistości dobra!
- Tfu, co ze mnie za dureń! — ucieszył się Niedźwiedź. — A ja myślałem, że to jest umownie dobra sztuka, a w rzeczywistości kiepska!

## Circus Trumano



Kłown Dujles i jego cieb